

Białostoccy policjanci zapobiegli tragedii

Spokojna, ale zdecydowana policyjna interwencja odwiodła młodego mężczyznę od samobójczego skoku z wieżowca.

Wczoraj wieczorem dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku otrzymał od dyspozytorki pogotowia informację o próbie samobójczej. Wynikało z niej, że na klatce schodowej jednego z bloków przy ul. Krakowskiej stoi młody mężczyzna, który zamierza wyskoczyć przez okno. Dyżurny błyskawicznie wysłał na miejsce patrol policyjnych wywiadowców. Funkcjonariusze na klatce schodowej czwartego piętra zauważyli stojącego przy otwartym oknie mężczyznę. Policjanci będąc po cywilnemu nie wzbudzili w nim żadnych podejrzeń, że ktokolwiek próbuje go ratować. Jeden z nich poprosił 27-latkę o ogień. W tym czasie drugi zamknął okno. Wtedy wywiadowcy okazali legitymacje i przedstawili się. Z rozmowy z niedoszłym samobójcą wynikało, że od pewnego czasu ma poważne problemy osobiste. Był przygnębiony i zdesperowany. Na dole pod blokiem czekali już lekarze pogotowia, którzy zabrali białostoczanina na badania do szpitala psychiatrycznego.

www.podlaska.policja.gov.pl

